

O tempora, o mores!

Rozumiem, że ludzie mają różne pasje: ktoś np. kolekcjonuje zasuszone jabłka, ktoś inny wytwarza sok, jeszcze ktoś inny zamartwia się, że nowe odmiany jabłek zalewają świat, podczas gdy stare wymierają. To sympatyczne, ale dlaczego, na Boga, ich „dzieła” trafiają na wystawę w Muzeum Sztuki?!

Już podczas lektury zapowiedzi wystawy „**Jabłko. Introdukcja. (Ciągłe i ciągle od nowa)**” oczy coraz szerzej otwierały mi się ze zdumienia, ale jeszcze bardziej zdumiała mnie sama ekspozycja prac Antje Majewski i jej gości. Otóż działalność tej berlińskiej artystki dotyczy m.in. relacji ludzi z naturą, ekologiczny wydźwięk ma też twórczość osób zaproszonych do jej „jabłkowego” projektu. I może nawet to jest ciekawe, a niewykluczone, że też potrzebne, ale zaprezentowane w takiej formie jak na wystawie w ms1 wydaje się raczej groteskowe. Może przez dosłowność – nie dostrzegam żadnej metafory, ironii, która podobno zawarta jest w niektórych pracach. Są tu głównie filmowe zapisy rozmów z różnymi ludźmi na temat roślin hodowlanych, w szczególności jabłoni. Problem w tym, że nie dowiadujemy się z nich nic nowego: tak, wiedziałam, że jabłonie się opryskuje, że zwierzęta i ptaki przenoszą nasiona, że teraz są inne odmiany niż dawniej... Filmy nie są na tyle interesujące, by udało mi się dotrzeć do końca któregoś z nich.

Antje Majewski pokazuje też malowane przez siebie (niestety, nie najlepiej) „portrety” dawnych odmian jabłek. I nieciekawe zdjęcia ze złotym jajem (to nawiązanie do idealnego stalowego jaja Pawła Freislera, które miało być wzorcowe dla wszystkich europejskich jaj).

Poza tym można oglądać ułożoną na podłodze mandalę z jabłek, jedno z zasuszonych jabłek z kolekcji Freisera (znalazło się w gablotce, jak biżuteryjny obiekt), wydrukowane przy pomocy drukarki 3D modele tego jabłka, jego fotografię autorstwa Piotra Życieńskiego. Aha – i butelki z sokiem jabłkowym jako przykład twórczości Jimmiego Durhama. A jeszcze tablicę korkową z przypiętymi karteczkami z haiku stworzonymi przez gości wystawy.

Jedynie przykłady tradycyjnej sztuki to kilka dzieł uznanych artystów z przeszłości: np. Władysława Strzemińskiego (dla mnie jedyna rzecz warta uwagi na tej wystawie – ciekawa martwa natura, której wcześniej nie znałam), Benona Liberskiego (miał w dorobku lepsze obrazy) czy Tytusa Czyżewskiego (obraz raczej nieudany). Co mają one wspólnego z ideą projektu Antje Majewski? Tylko to, że przedstawiają jabłka lub drzewo (Czyżewski). Nic ponadto. Mam wrażenie, że znalazły się tutaj wyłącznie jako usprawiedliwienie: w muzeum przecież mimo wszystko pokazujemy sztukę... Nie mogę nie wspomnieć także o tym, jak irytujące jest przekonanie pracowników placówki, że wszyscy widzowie doskonale znają angielski (ewentualnie niemiecki).

Modna od pewnego czasu teoria, że wszystko jest sztuką i każdy może być artystą, daje niepokojące efekty. Gdzie jak nie w Muzeum Sztuki szukać piękna, inteligencji, emocjonalności prawdziwej sztuki? Przychodzę po wzruszenie, refleksję, a dostaję po głowie – jabłkiem, i to nie metaforycznym. Eureka! – przenieśmy tę ekspozycję do Instytutu Ogrodnictwa w Skierniewicach. To godna, zasłużona, eksperymentalna placówka – wystawa będzie tam na właściwym miejscu... Sadzenie starych odmian jabłoni (w ramach projektu Antje Majewski) też wydaje się bardziej racjonalne w jego otoczeniu niż w mieście Łodzi – choć zwolennicy podkreślania jego rolniczego rodowodu są zapewne zachwyceni...

„Jabłko. Introdukcja. (Ciągłe i ciągle od nowa)” – wystawa w ms1, czynna do 11 stycznia 2015 r.
Kurator: Aleksandra Jach i Joanna Sokołowska, architektura wystawy: Krzysztof Skoczylas.

Poniżej tekst zapowiadający i tłumaczący wystawę:

„Jabłko. Introdukcja. (Ciągłe i ciągle od nowa)” to wystawa, akcja sadzenia dawnych odmian jabłoni

na terenie miasta oraz cykl warsztatów edukacyjnych. Zainicjowany przez Antje Majewski i Pawła Freislera projekt podejmuje kwestię zagrożonej bioróżnorodności na przykładzie jabłek. Zrozumienie procesu redukcji genetycznej tego owocu wymaga splatania złożonych relacji między globalną produkcją żywności, rozwojem technologii, nauką i normami kulturowymi, które funkcjonują w ramach kapitalistycznej gospodarki świata. Kwestie te wybrzmiewają na wystawie w dialogu między twórczością Antje Majewski, Pawła Freislera, Jimmiego Durhama, Agnieszki Polskiej i Piotra Życieńskiego.

Na wystawie zaprezentowane zostaną obrazy Antje Majewski przedstawiające stare odmiany jabłek w formie nawiązującej do malarskiej tradycji martwej natury. Upamiętniając przykłady niknącej bioróżnorodności, przedstawienia te jednocześnie problematyzują nowoczesną chęć rozpoznania i systematyzacji bogactwa zjawisk przyrodniczych przy pomocy narzędzi naukowych i estetycznych reprezentacji. Film artystki „Wolność dla jabłek” opowiada o współczesnych warunkach uprawy jabłek. Owoce te od momentu powstania globalnego rynku przemysłowej produkcji żywności zostały zestandaryzowane, co w konsekwencji sprawiło, że ilość odmian została zredukowana do zaledwie kilku typów, których uprawa jest uzależniona od technologii chemicznej, odpowiedniej infrastruktury ekonomicznej i transportowej. Artystka wplata w film rozmowy o rozwoju poszczególnych odmian i globalnych zależnościach produkcji żywności z naukowcami, plantatorami i producentami przetworów jabłkowych z Chin, Francji, Japonii, Kazachstanu, Maroka, Niemiec, Polski.

W trakcie podróży do Kazachstanu Majewski podążała śladami Malus Sieversii, dzikiego jabłka, przodka wszystkich odmian uprawnych jabłoni. Na miejscu pobrała jego nasiona i gałązkę do dalszych szczepień. Działania takie będą nielegalne po wprowadzeniu postanowień protokołu z Nagoi regulującego m.in. kwestie transportu materiałów genetycznych. Prawo to nie tylko chroni wiele krajów przed kradzieżą rodzimych zasobów genetycznych, ale zakazuje indywidualnych interakcji między ludźmi i roślinami, które przez tysiące lat kształtowały krajobraz rolniczy i ogrodniczy na Ziemi i dzięki którym jabłko przekroczyło granice Kazachstanu, stając się przy pomocy ludzi jednym z najbardziej popularnych owoców w historii. Protokół z Nagoi to jedna z kolejnych regulacji zmierzających do całkowitej kontroli zasobów przyrodniczych. W ogrodzie Muzeum Sztuki zostanie posadzona sadzonka Malus Sieversii przywieziona przez artystkę. Prace i działania Majewski proponują nie tylko dyskusję nad zarządzaniem bioróżnorodnością, ale również celebrowanie bogactwa przyrodniczego.

Na wystawie znajdzie się też fotografia i kopia 3D suszonego, rzeźbionego jabłka oraz drukarka 3D. Owoce pochodzą z kolekcji suchych jabłek legendarnego artysty konceptualnego Pawła Freislera. Freisler, który w latach 70. wyemigrował z Polski do Szwecji, wycofał się z aktywnego uczestnictwa w instytucjonalnym obiegu artystycznym i ponoć zajął się kultywacją ogrodu. Informacje o jego twórczości funkcjonują jako zmitologizowane opowieści powstające w oparciu o plotki lub indywidualne relacje z artystą. Historie o Freislerze zainspirowały Agnieszkę Polską, która w filmie „Ogród” tworzy portret artysty, kultywującego utopijny ogród, gdzie miałyby się znaleźć wszystkie jak dotąd rozpoznane i sklasyfikowane rośliny. Artystka spekuluje, jak mogłoby wyglądać spotkanie z Freislerem, idąc wyznaczonym przez niego tropem – sztuki konceptualnej jako przestrzeni tworzenia i przetwarzania mitów.

Motywy jabłka u Freislera przywołuje „Jajo”, które artysta wyprodukował w 1967 roku we współpracy z pracownikami Zamechu w ramach Biennale Form Przestrzennych w Elblągu. Metalowy obiekt o perfekcyjnej formie miał stać się opatentowanym wzorem dla wszystkich jaj w Europie. Praca ta pozostaje ciągle aktualną, ironiczną odpowiedzią na ideologię technokratycznej standaryzacji. Kolekcja jabłek artysty jest rezultatem wieloletnich zainteresowań wyjątkowością każdego pojedynczego owocu – żywego organizmu w stanie rozpadu. Rzeźbione bio-obiekty nie mogą być przechowywane długo w magazynach muzealnych, dlatego Freisler zdecydował się uwiecznić kurczące i marszczące się coraz bardziej jabłka, używając do tego technologii druku 3D. Podczas gdy konserwacja owocu stanowi wyzwanie dla instytucji, stając się drukiem 3D, przestaje on być żywym organizmem, ale może zyskać status obiektu muzealnego. Wielkoskalowa fotografia

suchego jabłka autorstwa Piotra Życieńskiego, przypominająca holenderskie martwe natury i dziewiętnastowieczne poszukiwania artystyczne i naukowe w zakresie biomimikry, uzupełnia narrację o reprodukowaniu i archiwizacji tego, co żywe.

Drzewa jabłoni mogą być także nośnikami pamięci i historii, o czym opowiada w drugim filmie zrealizowanym przez Majewski Jimmie Durham – amerykański artysta pochodzący z plemienia Czirokezów i aktywista zaangażowany w American Indian Movement. Przypominając epizod z kolonizacji Ameryki Północnej prowadzonej przy pomocy nasadzeń europejskich odmian jabłoni, Durham mówi o zagrożeniach wynikających z kapitalistycznej eksploatacji i kontroli zasobów. Na wystawie znajdują się też butelki z sokiem jabłkowym, produkowanym na dOCUMENTA (13), dla których artysta zaprojektował etykietę, inspirowaną mitem rajskiego ogrodu.

Częścią projektu jest akcja sadzenia jabłoni „Owocowa Łódź”, którą organizuje Fundacja Transformacja, zajmująca się permakulturą oraz projektowaniem ekologicznym. Wspólnie z mieszkankami i mieszkańcami Łodzi w przestrzeni miasta zasadzone zostanie 100 sadzonek 13 starych odmian jabłoni. W przeciwieństwie do nowych, przemysłowych, cechują się one dużą różnorodnością genetyczną, odpornością na choroby i większą zdolnością do przetrwania. Wspólnie z rosnącymi już w mieście drzewami owocowymi będą tworzyć bank genów, produkujących wartościowe nasiona. Owocowa Łódź to także akcja, która ma upowszechnić idee wolnego dostępu do różnorodnej, zdrowej żywności jako dobra wspólnego. Akcji nasadzeń jabłoni będzie towarzyszyć ceremonia połączona z białym śpiewem zespołu Miejskie Darcie Pierza.

W trakcie trwania projektu odbędą się także warsztaty sadzenia drzew realizowane przez Fundację Transformacja oraz warsztaty ich szczepienia prowadzone przez wybitnego pomologa Grzegorza Hoduna oraz wspólne gotowanie, które zorganizuje Kooperatywa Spożywcza w Łodzi. Powstanie także strona internetowa (www.owocowalodz.pl), na której zostaną umieszczone instrukcje sadzenia jabłoni, opisy wybranych starych odmian oraz mapa z nasadzonymi drzewami, a w ms1 będzie można zapoznać się z materiałami edukacyjnymi, książkami, ulotkami, filmami, wierszami, czyli zbiorem międzydyscyplinarnej wiedzy o relacjach między jabłkami, ludźmi i innymi organizmami.

Wystawa czynna do 11 stycznia 2015.